

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa G. K. przeciwko P. T. 1. zasądził od P. T. na rzecz G. K. kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku do dnia zapłaty przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, 2. oddalił powództwo w pozostałej części, 3. zniósł koszty pomiędzy stronami.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że strony pozostawały ze sobą w konkubinacie począwszy od 2005 r. do lutego 2011 r. Ich wspólna córka urodziła się (...) W okresie od listopada 2006 r. do stycznia (...). pozwany dokonał szeregu transakcji sprzedaży katalizatorów samochodowych. W dniu 26 lutego 2007 r. pozwany wypłacił z konta powódki kwotę 8000 zł. W dniu 3 lutego 2011 r. strony podpisały oświadczenie, w którym powódka wyraziła zgodę na to, aby wspólna córka stron, E. T., zamieszkiwała z pozwanym. Nadto ustalono kontakty powódki z córką. P. T. oświadczył, iż oddaje w użytkowanie powódki telewizor marki H., wieże marki P., kino domowe marki A., stół, w zastaw za niespłacony dług wraz z odsetkami, który na dzień 1 lutego 2011 r. wynosi 7000 zł i zobowiązał się do jego spłaty najpóźniej w sezonie letnim 2011 r. W czerwcu 2011 r. powódka zabrała córkę bez ustalenia z pozwanym i uniemożliwiła mu widzenie się z nią do listopada 2011 r., kiedy to córka ponownie zamieszkała z ojcem. W czerwcu 2011 r. obie strony złożyły wnioski o ustalenie miejsca pobytu dziecka. W piśmie z dnia 22 listopada 2011 r. pozwany wskazywał, że powódka napisała oświadczenie o przekazaniu córki dobrowolnie. Pozwana nie płaciła alimentów na córkę do stycznia 2012 r. Miesięcznie wynosiły one 300 zł.

Wartość stołu pozostawionego w zastaw powódce na październik 2015 r. wynosiła 195 zł. Wartość nowych biurek takich jak pozostawionych powódce i krzeseł wynosiła w 2015 r. 718 zł. Powódka nie przedstawiła ich do oględzin ponieważ zostały sprzedane. Stół został sprzedany pod koniec 2015 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługiwało na wiarę twierdzenie pozwanego, że działał pod przymusem składając oświadczenie woli o zwrocie długu. Po pierwsze pozwany w sprzeciwie złożonym zanim jego pełnomocnik złożył pismo, nie wskazywał na tą okoliczność, a powinien był na nią się powołać, jeżeli rzeczywiście miała miejsce. Po wtóre jego pełnomocnik we wniosku z dnia 20 czerwca 2011 r. o ustalenie miejsca pobytu małoletniej, w sprawie I. N. 552/11 ( k. 112-116), również nie powołał się na tą okoliczność, a powoływał się w tymże piśmie na wiele okoliczności obciążających powódkę. Gdyby zatem rzeczywiście powódka stosowała szantaż uzależniając zamieszkanie córki z pozwanym od zapłaty na jej rzecz kwoty 7000 zł, to pełnomocnik pozwanego z pewnością wskazałby na tą okoliczność w/w piśmie. Na tą okoliczność zresztą pełnomocnik pozwanego nie powoływał się w żadnym piśmie znajdującym się w aktach sprawy I. N. 552/11. Nadto zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób dać wiarę temu, aby powódka uzależniła zamieszkanie córki od zapłaty jej kwoty 7000 zł. Tego rodzaju naganna postawa moralna powinna byłaby być widoczna choćby z lektury listu załączonego do akt sprawy I. N. 552/11, pochodzącego z okresu bezpośrednio poprzedzającego zakończenie związku. Ta jednak nie prowadzi do takiego wniosku. Czy też powinna być poprzedzona jakąś szczególną niechęcią do córki, na którą również pozwany nie przedstawił żadnych dowodów. Ponadto oświadczenie pozwanego złożone w dniu 3 lutego 2011 r. koresponduje z dowodem przedstawionym przez powódkę, dokonania przez pozwanego wypłaty z konta powódki kwoty 8000 zł. Pozwany początkowo, póki nie przedstawiono dowodu, zaprzeczył, aby wypłacał z konta powódki jakieś większe kwoty. Przedstawiony dowód wykazał, że pozwany mijał się z prawdą. Pozwany próbował następnie wykazać, że kwota ta była przeznaczona na zakup auta dla powódki, jednak wobec pierwotnego zaprzeczenia, aby taka okoliczność miała miejsce trudno nie uznać tej próby tylko za powziętą na użytek tego procesu linię obrony przed żądaniem powódki. Nadto wiarygodnie brzmi argument podniesiony przez powódkę, że samochód nie był jej potrzebny po urodzeniu dziecka, ale dopiero gdy wracała do pracy po urlopie macierzyńskim. Tymczasem dowód wypłaty z konta pochodzi z dnia 26 lutego 2007 r., a zatem bezpośrednio po urodzeniu się wspólnego dziecka stron. Bardziej prawdopodobne jest zatem to, że pozwany potrzebował tych pieniędzy na rozkręcenie prowadzonej przez niego wcześniej działalności polegającej na handlu katalizatorami, niezależnie od tego czy jego zamiar się powiodł czy też nie. Nie budzi wątpliwości przy tym fakt, że kwota żądana przez powódkę jest niższa od tej wypłaconej o 1000 zł, bowiem w okresie czasu pomiędzy wypłatą a pisemnym zobowiązaniem do zwrotu mogło dojść do częściowej

spląty długu, na co zresztą powoływała się powódka. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć, że pozwany złożył oświadczenie woli z dnia 3 lutego 2011 r. będąc świadomym swego zobowiązania wynikającego z obowiązku zwrotu powódce kwoty od niej pożyczonej. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości fakt, iż strony kończąc swój związek porządkowały stosunki prawne związane w czasie konkubinatu, potwierdzając swe zobowiązania, czy to wynikające z prawa rodzinnego czy też cywilnego, na piśmie.

Nie zasługiwało zdaniem Sądu Rejonowego na wiarę także twierdzenie pozwanego, że strony zawarły w styczniu 2012 r. ustne porozumienie, w wyniku którego rozliczyły kwotę 7000,- zł objętą sporem. Jak wynika z analizy akt sprawy I. N. 552/11 pozwany bardzo skrupulatnie notował każdy przebieg spotkania z powódką, w czasie jej wizyt u córki. Żadna notatka załączona do akt nie wskazuje na to, że pozwany zawarł z pozwaną porozumienie, na które się powoływał. Nadto nie sposób przyjąć, iż pozwany który wszystko tak pieczołowicie dokumentował, nie zadbałby o to, aby tak ważne porozumienie potwierdzić na piśmie. Tym bardziej, że jak zeznał, chciał, aby już porozumienie z dnia 3 lutego 2011 r. zawarte było przed notariuszem, ponieważ nie ufał powódce. Zatem nie sposób przyjąć, iż jakiegokolwiek następnego porozumienia, gdy - jak wskazywał pozwany wskutek zabrania córki przez powódkę - stosunki między stronami bardzo się już zepsuły, strony zawarły ustnie. Nadto w opinii sądowo - psychiatrycznej z dnia 15 stycznia 2013 r. pozwany wskazując na dług w wysokości 7000 zł nie podaje, że został on rozliczony. Dlatego też jako niewiarygodne przyjąć należało według Sądu Rejonowego, te zeznania świadków, które wskazywały na zawarcie takiego porozumienia, tym bardziej, że słowo „fikcyjny, rzekomy dług”, biorąc pod uwagę, iż w 2011 r. i 2012 r. pozwany nigdzie w pismach się na to sformułowanie nie powoływał, nie mogło paść między stronami. Nadto świadek W. T. łączyła, inaczej niż twierdził pozwany, zobowiązanie do zapłaty kwoty 7000 zł z zamiarem powódki pozostawienia u siebie w domu mebli i sprzętów, oddanych w zastaw. Poza tym twierdziła, iż z uwagi na bardzo negatywne nastawienie powódki do niej usuwała się, wychodziła z mieszkania, by nawet jej nie widzieć. Tymczasem twierdziła, że tego dnia gdy miało być zawarte porozumienie była w łazience, robiąc przemeblowanie. Pozostaje to w sprzeczności zarówno z zeznaniami samego świadka jak i świadka D. K., która twierdziła, że była wówczas również w łazience i „robiła” świadkowi włosy. Nadto jak zeznała świadek K. strony podpisując porozumienie odnosiły kwotę 7000 zł do pożyczki, której istnienie pozwany negował, mimo złożenia podpisu pod zobowiązaniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w części. Sąd Rejonowy argumentował, że w okresie konkubinatu strony mogły ułożyć stosunki majątkowe według swego uznania, stosowanie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c., byleby treść lub cel umowy nie sprzeciwiał się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Mogą ukształtować zatem te stosunki nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, traktując je jako wspólne. Mogą również przyjąć, iż będą dzielić się wydatkami w określonej części. Nie mają w tym zakresie zastosowania przepisy k. r. o. odnoszące się do stosunków majątkowych małżeńskich.

W ocenie Sądu Rejonowego porozumienie stron co do zwrotu powódce kwoty 7.000 zł, jak ustalono wypłaconej przez pozwanego z jej konta, należy uznać jako oświadczenie woli zwrotu pożyczki, o której mowa w art. 720 k.c. Sąd uwzględnił dwie okoliczności, które skutkują częściowym oddaleniem powództwa. Mianowicie fakt sprzedaży przez powódkę części rzeczy pozostawionych w zastaw i zaleganie przezeń z zapłatą alimentów na rzecz wspólnej córki za okres od lutego 2011 r. do grudnia 2011 r. Zgodnie z art. 306 § 1 k.c. w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności można rzecz ruchomą obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel będzie mógł dochodzić zaspokojenia z rzeczy bez względu na to czyją stała się własnością. Stosownie do art. 312 k.c. zaspokojenie zastawnika z rzeczy obciążonej następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Z powyższego wynika, że powódka nie była uprawniona do samodzielnej sprzedaży rzeczy, jej sprzedaży powinien dokonać komornik. Niemniej należy uwzględnić fakt dokonania sprzedaży rzeczy przez powódkę. Nie można jednak za miarodajną przyjąć wartość przezeń uzyskaną ze sprzedaży. W ocenie Sądu należy odwołać się do obiektywnej wartości wskazanej przez biegłego. Kierując się jego opinią przyjąć należy wartość rzeczy sprzedanych przez powódkę na kwotę 700 zł. Przy czym wartość stołu przyjęto na kwotę 195 zł, natomiast wartość biurek i krzeseł na kwotę 500 zł, bowiem wobec bezprawnej sprzedaży tych mebli i braku przedstawienia ich do oględzin powódka uniemożliwiła biegłemu ustalenie stopnia ich zużycia i wartość w chwili sprzedaży. Sąd Rejonowy uwzględnił okoliczność, że powódka nie wywiązywała się z obowiązku alimentacyjnego przez okres od lutego 2011 r. do stycznia 2012 r. na kwotę 3300 zł. Jak sama wskazała w na kartach

sprawy I. N. 552/11 ( k. 301 w zw. z k. 111 akt niniejszych), nie płaciła do tego czasu alimentów. Należy zatem ocenić żądanie powódki, jako częściowo niezgodne z zasadami współżycia społecznego, mianowicie w tej części w jakiej powódka uchylała się od obowiązku alimentacyjnego wobec wspólnej córki stron. Nie można bowiem dać ochrony prawnej roszczeniu w sytuacji, w której powódka sama postępowała w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego nie łożąc na wspólne dziecko stron (art. 5 k.c.). Okoliczność, że wbrew umowie zabrała dziecko do swego miejsca zamieszkania nie zwalnia jej z obowiązku alimentacyjnego. Alimenty dotyczą bowiem kosztów stałego utrzymania dziecka i łóżenia na jego potrzeby, nie tylko żywieniowe.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł począwszy od 1 października 2011 r. przyjmując, iż z końcem września zakończył się sezon letni, o którym mowa była w porozumieniu z dnia 3 marca 2011 r. Zatem od jego zakończenia pozwany pozostawał w opóźnieniu z którego to tytułu powódce należą się zgodnie z art. 481 k.c. odsetki ustawowe, zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetkami ustawowe za opóźnienie zgodnie z ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.) zmieniającą od 1 stycznia 2016 roku pojęcie i wysokość odsetek ustawowych z opóźnienie. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przewidującego, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione. Sąd dokonał zniesienia kosztów uznając, iż strony poniosły koszty postępowania i przegrały sprawę w porównywalnym stopniu.

Od wskazanego wyroku apelację złożyła powódka zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu 2 i 3 zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktu, że córka stron przez 4 miesiące w okresie od 16 czerwca 2011 roku przebywała u matki, która sprawowała nad nią bezpośrednią opiekę i zaspokajała osobistym staraniem jej wszelkie potrzeby: mieszkania, jedzenia, ubrania, środków higienicznych, podczas gdy pozwany – ojciec nie łożył w tym czasie na utrzymanie córki, nadto poprzez niezgodnie z doświadczeniem życiowym przyjęcie, że meble które zostały wedle zeznań świadków zakupione za kwotę 1.000 zł, a według samego pozwanego były używane, po kilku latach stracą na wartości wyłącznie 30 %.

- art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że nie można dać ochrony prawnej roszczeniu, w sytuacji gdy powódka sama postępowała niezgodnie z zasadami współżycia społecznego poprzez uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie roszczenia zgodnie z pozwem oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje na jej rzecz.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ustalenia i ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji były prawidłowe, dlatego podziela je i przyjmuje za własne.

Przedstawiony w apelacji zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny.

Z zarzutem powyższym nie można się zgodzić, gdyż apelująca nie wskazuje jakich to konkretnie uchybień dopuścił się Sąd I instancji w toku przeprowadzanego rozumowania, które to uchybienia naruszałyby zasady logiki czy też przeczyły wskazaniom doświadczenia życiowego. Natomiast bez zasygnalizowania tak ujmowanych uchybień, kwestionowanie ocen przyjętych przez sąd na tej tylko podstawie, że z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wywiedzenie konkurencyjnych wniosków, jest zabiegiem chybionym, choćby nawet mocno osadzonym w subiektywnym przekonaniu skarżącej. Natomiast kwestia pominięcia przez Sąd faktu, że córka stron przez 4 miesiące w okresie od 16 czerwca 2011 roku przebywała u matki nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Przepis ten może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Dochodzenie przez pozwaną należności z tytułu pożyczki nie narusza zasad współżycia społecznego. Sprawa rozliczeń między konkubentami nie jest uregulowana w przepisach prawa i istnieją rozbieżności (zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie prawa) co do tego, w jaki sposób dokonać rozliczeń finansowych pomiędzy byłymi partnerami. Prawo polskie wciąż nie zawiera całościowej, ani nawet fragmentarycznej regulacji pozamażeńskich wspólnot osobisto-majątkowych i dlatego traktuje się je jako związki faktyczne prawnie indyferentne. Nie ma jednej uniwersalnej podstawy prawnej rozstrzygnięć spraw majątkowych konkubentów, co prowadzi do indywidualnego poszukiwania w każdej sprawie adekwatnej podstawy rozliczeń partnerów. Wyjaśnione zostało jedynie w judykaturze, w sensie negatywnym, że do stosunków między konkubentami, nawet wówczas, kiedy konkubinaty realizowany jest jako związek treściowo odpowiadający związkowi małżeńskiemu, nie można stosować odpowiednio przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich z k.r.o. Takie stanowisko, zapoczątkowane uchwałą z 2 lipca 1955 roku (II CO 7/55, OSNCK 1956/3/72), nadal pozostaje aktualne w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę tego Sądu z 30 stycznia 1970 roku, III CZP 62/69; uchwałę z 30 stycznia 1986 roku, III CZP 79/85, OSN 1987/2/6; wyrok z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 32/2000, OSNC 2000/12/222). W odróżnieniu od związku małżeńskiego, będącego instytucją prawną, związek pozamałżeński sam przez się nie wywołuje żadnych skutków o charakterze prawno-majątkowym między osobami, które w związku takim pozostają. Jeśli między konkubentami powstają stosunki prawno-majątkowe, prawa i obowiązki stąd wynikające oceniać należy na podstawie przepisów właściwych dla tych stosunków (por. cytowaną uchwałę z 2 lipca 1955 r.).

Strony łączyła umowa pożyczki, pozwany w oświadczeniu z dnia 3 lutego 2011 r. zobowiązał się do zwrotu długu powódce, który wynosił 7000 zł i zobowiązał się do jego spłaty najpóźniej w sezonie letnim 2011 r. Dlatego też roszczenie powódki znajduje oparcie w przepisach prawa tj. art 720 k.c. i następnym.

Sąd Rejonowy oparciu o art. 5 k.c. niedopuszczalnie obniżył należną kwotę z tytułu zwrotu pożyczki o zaległe alimenty. Swoistą cechą stosunku alimentacyjnego jest przedmiot świadczenia i jego charakter. Zarówno obowiązek alimentacyjny jak i odpowiadające mu prawo do świadczeń alimentacyjnych mają charakter ściśle osobisty. Również taki charakter mają wierzytelności alimentacyjne. Ze względu na osobisty charakter wierzytelności alimentacyjnych są one wyłączone w ogóle z obrotu. Obowiązek alimentacyjny oraz wierzytelność alimentacyjna są niezbywalne. Uprawniony nie może zrzec się ani prawa, ani roszczenia. Wierzytelność alimentacyjna nie może być: przedmiotem zastawu (art. 327 KC), cesji (art. 509 i n. KC), przejęcia długu (art. 519 i n. KC., zaś na podstawie art. 833 § 6 KPC świadczenia alimentacyjne nie podlegają egzekucji, nie mogą być umorzone przez potrącenie (art. 505 pkt 2 KC).

W przedmiotowej sprawie nie podlegały rozliczeniu pomiędzy stronami należności alimentacyjne na rzecz małoletniej córki. Należności te są należnościami świadczonymi nie na rzecz pozwanego a na rzecz jego córki i nie mogły być przedmiotem rozliczeń pomiędzy stronami (konkubentami) z tytułu należności z pożyczki, ze względu na osobisty charakter wierzytelności alimentacyjnych. Dlatego też Sąd Rejonowy wadliwie rozliczył dług pozwanego względem powódki z wierzytelności alimentacyjnej przypadającej małoletniej córce pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgłoszony również przez pełnomocnika pozwanego zarzut potrącenia sprzedanych przez pozwaną ruchomości jest całkowicie bezskuteczny.

Zgodnie z art. 499 k.c. potrącenie odbywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Ta instytucja prawa materialnego, normowana w art. 498 k.c., powoduje definitywne wygaszenie wierzytelności wyższej o wierzytelność niższą w drodze jednostronnego oświadczenia woli. W aspekcie procesowym strona stosunku cywilnoprawnego może podnieść zarzut potrącenia wierzytelności w oparciu o oświadczenie złożone poza procesem, lub też dokonać czynności o dwojakim, mieszanym charakterze materialno-procesowym: zgłosić zarzut potrącenia wierzytelności, obejmujący także stosowne oświadczenie woli (jeżeli takie nie zostało wcześniej złożone). Oświadczenie pełnomocnika pozwanego o potrąceniu (k. 93) należało do tej drugiej grupy i należy kategorycznie stwierdzić, że w świetle wskazanych przepisów

i jednolitej judykatury, jest bezskuteczne i nie wywołało oczekiwanych przez składającego skutków o charakterze definitywnym, w sferze prawa materialnego.

Pozwany udzielił występującemu w sprawie adwokatowi pełnomocnictwa do działania w przedmiotowej sprawie przed sądami wszystkich instancji (pełnomocnictwo k. 83). Nie budzi wątpliwości, że pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego ma charakter wyłącznie procesowy, ograniczony przy tym do czynności procesowych, nie umocowuje pełnomocnika do składania żadnych oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, w rozumieniu art. 96 w zw. z art. 98 i art. 104 k.c. W realiach sprawy pełnomocnik pozwanego nie został, zatem ważnie i skutecznie umocowany do złożenia oświadczenia o potrąceniu jakiegokolwiek wierzytelności. Tym samym, analizowane oświadczenie pełnomocnika procesowego pozwanego było bezskuteczne, a zgłoszony łącznie z nim zarzut procesowy potrącenia wierzytelności nie mógł zostać uwzględniony (por. wyrok i uzasad. SN z 12.10.2007 r. V CSK 171/07, wyrok SA w Katowicach z 29.11.2006 r. I ACa 1678/06, wyrok SN z 10.08.2010 r. I PK 56/10 OSNP 2011/23-24/295, wyrok SA we Wrocławiu z 15.05.2012 r. I ACa 397/12).

Skoro Sąd nie mógł dokonać rozliczeń pomiędzy stronami z tytułu należności alimentacyjnych i nie skuteczny był zarzut potrącenia postawiony przez pozwanego, to w świetle powyższych rozważań, należało uznać że pozwany obowiązany był zwrócić powódce całą dochodzona należność z tytułu udzielonej pożyczki.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie orzekając jak w pkt. I sentencji wyroku. Na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt. II wyroku oddalił apelację w pozostałej części jako bezzasadną. Oddalenie apelacji dotyczyło żądania zasądzenia odsetek, bowiem powódka żądała w apelacji zasądzenia odsetek jak w pozwie, które to żądanie nie miało oparcia w materiale dowodowym, gdyż pozwany był w zwłoce jak prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął od 1 października 2011 r.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając w całości kosztami postępowania pozwanego, bowiem powódka uległa swojemu żądaniu co do nieznaczej jego części (tylko w zakresie części odsetek). Na koszty te złożył się zwrot opłaty od pozwu w kwocie 250 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając w całości nimi pozwanego, mając na względzie, iż powódka prawie w całości wygrała apelację, a uległa przeciwnikowi tylko co do nieznaczej części. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się opłata od apelacji w kwocie 200 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustanowionego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego po raz pierwszy w kwocie 900zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o treść § 2 pkt3 w zw. z § 10 ust 1 pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).